

Malcolm Gill, *Jesus as Mediator. Politics and Polemic in 1 Timothy 2:1-7*, Peter Lang, Bern 2008, 196 s.

Choć dzieł biblijnych publikuje się sporo, choć bibliografia chrystologiczna znacząco rośnie, zaskakująco rzadko podejmowana jest analiza jednego z ważnych tekstów nowotestamentalnych: 1 Tm 2,1-7. Samo pojawienie się monografii na ten temat należy za pozytywne zjawisko. Jej autorem jest Malcolm Gill, obecnie wykładowca w Sydney Missionary and Bible College w Australii, a opublikowana książka stanowi rozprawę doktorską pisaną na amerykańskiej uczelni Dallas Theological Seminary. Praca liczy 196 stron. Na końcu znajduje się bibliografia (s. 167-194) i krótki indeks (s. 195-196).

Publikacja składa się z sześciu rozdziałów. Pierwszy i ostatni stanowią w istocie wstęp i zakończenie. Powody, które skłoniły autora do przygotowania tego studium, to: niewielka liczba opracowań teologii listów pasterskich, zwiększone zainteresowanie badaczy łącznością judaizmu ze światem grecko-rzymskim przy jednoczesnym rozdzieleniu tych światów, nieuwzględnienie w szerszym zakresie wpływu kultu cesarza na powstanie 1 Tm i nowe odkrycia archeologiczne w Efezie – domniemanym miejscu zamieszkania adresatów (s. 14-18). Celem dysertacji jest próba umieszczenia 1 Tm 2,1-7 w kontekście kulturowym i społeczno-religijnym, w którym tekst został napisany (s. 16). Natomiast teza pracy brzmi: autor 1 Tm przedstawia prawdę o Jezusie pośredniku pomiędzy Bogiem a człowiekiem jako myśl konkurencyjną i odmienną od, towarzyszącej pierwszym odbiorcom, idei pośrednictwa, zgodnie z którą za głównego pośrednika między ludzkością a bóstwem uważano władcę (s. 19).

Osiągnąć cel badań Gill zamierzał poprzez przyjrzenie się czterem kwestiom: kultowi cesarza, pojęciu pośrednika, kontekstowi 1 Tm i w końcu perykopie 1 Tm 2,1-7. Drugi rozdział książki podejmuje sprawę oddawania czci władcy. Najpierw podany został przegląd stanu badań (s. 27-46). Omówiono prace takich autorów, jak: A. Deissman, L.R. Taylor, K. Scott, a szczególnie dokładnie – wkład S.R.F. Price'a i S. Friesena. Druga część opisuje naturę kultu władcy w Azji Mniejszej (s. 46-55). Miał on swój potrójny wyraz. Oficjalny był kult prowincjonalny, aprobowany przez cesarza i senat. Na terenie Azji Mniejszej jego ośrodkami były wyłącznie Pergamon, Smyrna i Efez. Ponadto kult istniał na poziomie miast i życia prywatnego. W końcu autor analizuje znaczenie kultu panującego dla zrozumienia Nowego Testamentu, więcej miejsca poświęcając listom Pawła i Apokalipsie (s. 55-69). Historyczny, lingwistyczny i kulturowy kontekst 1 Tm jest tematem trzeciego rozdziału. Gill, po podaniu argumentów egezetów, skłania się ku hipotezie, iż 1 Tm został napisany za życia św. Pawła w latach 62-70 (s. 78), a zamierzonym adresatem są mieszkańcy Efezu (s. 78-92). Badając tło lingwistyczne listu, badacz opowiada się za poglądem, że list stanowi spójną całość. Jest to pismo typu parenetycznego, w którym wykorzystano retorykę grecko-rzymską oraz słownictwo używane w kulcie cesarza (σωτήρ – zbawca, ἐπιφάνεια – zjawienie się, εὐσεβεια – pobożność, cześć) – elementy zrozumiałe dla czytelników jako polemiczne. Ostatnia część omawia religie obecne w Efezie. Obok głównego kultu Artemidy dynamicznie rozwijał się kult cesarza aż do swego szczytu w 89/90 roku, gdy zezwolono na kult prowincjonalny. Na jego ślady w Nowym Testamencie natrafić można w Apokalipsie.

Czwarty rozdział książki poświęcony został koncepcji pośrednika w I wieku po Chrystusie. Ma to stanowić bazę do egzegezy 1 Tm 2,1-7. W świecie grecko-rzymskim termin $\mu\epsilon\sigma\iota\tau\eta\varsigma$ oznaczał arbitra, negocjatora, gwaranta. W sferze religijnej pośrednikiem mógł być kapłan, senat lub cesarz (s. 112-121). W judaizmie rolę pośredników instytucjonalnie pełnili król, prorocy i kapłani. W literaturze pozabiblijnej pośredników widzi się też w aniołach (np. apokryfy) i Mojżeszu (np. Filon) (s. 121-127). W Nowym Testamencie wyraz $\mu\epsilon\sigma\iota\tau\eta\varsigma$ poza 1 Tm pojawia się w Ga 3,19b-20, gdzie oznacza raczej anioła niż Mojżesza – pośrednika między stronami, oraz w Hbr 8,6; 9,15; 12,24, gdzie Jezus jest gwarantem przymierza (s. 127-131).

Analiza perykopy 1 Tm 2,1-7, stanowiąca rozdział piąty rozprawy, zawiera tłumaczenie, określenie związków z kontekstem i głównego motywu, jakim jest zbawienie. Forma parenetyczna tekstu ma za zadanie pomóc przekonać czytelnika. W analizie egzegetycznej autor zwraca uwagę na to, że modlitwa do i za władcę była popularna w I wieku po Chrystusie i stanowiła element kultu cesarza. Wezwanie do modlitwy za rządzących może wyglądać na inkulturację, ale ma też tony polemiczne. Chrześcijanie mogą być lojalni wobec władcy, nie uczestnicząc w jego kulcie (s. 137-144). Tytuł $\sigma\omega\tau\eta\rho$, którego w Efezie używano w stosunku do Artemidy, Zeusa, lokalnych przywódców i cesarza – a który niósł sens „dobrodzieja, opiekuna, wyzwoliciela” – dla chrześcijan dotyczyć może jedynie Boga (s. 153-154). Najmocniej konfrontacja z ideologią obecną w Efezie widoczna jest w 1 Tm 2,5-7. Gill wymienia trzy możliwości rozumienia Jezusa jako pośrednika. Jezus byłby pośrednikiem większym niż Mojżesz albo większym niż cesarz. Trzecia interpretacja to uznanie Jezusa za pośrednika jedynego. Wyraźne jest przeciwstawienie się idei władcy jako mediatora między bogami a ludźmi, pośrednio także – faktowi zwracania się efezjan do wielu bóstw i stąd do wielu pośredników (s. 155-160). W rozdziale szóstym autor streszcza dotychczasową analizę, nie dodając żadnych nowych wniosków (s. 163-166). Podaje dwie trudności napotkane podczas badań: brak danych na temat kultu cesarza w Efezie z czasów Pawła i rzadkie użycie terminu $\mu\epsilon\sigma\iota\tau\eta\varsigma$. Na koniec Gill wysuwa propozycje dalszych kierunków badań.

Autor nie ustrzegł się powtórzeń tych samych spostrzeżeń – powtórzeń czynionych świadomie, rozpoczynanych przykładowo od wyrażen: „jak już zostało wspomniane” (np. s. 19, 21, 22, 158). Co gorsze, zdarzają się sformułowania niecisłe czy wręcz sprzeczne. Na stronie 159 Gill pisze, że „autor co najmniej twierdzi, że inne formy pośrednictwa są słabsze lub nawet bezwartościowe”, a na kolejnej, w prawie identycznym zdaniu, że „są bezwartościowe”. Argument podany jako przeszkoda – „termin [$\mu\epsilon\sigma\iota\tau\eta\varsigma$] prawie nigdzie się nie pojawia” (s. 167) – jest niezrozumiały w świetle danych ze stron 112-121, a szczególnie wobec stwierdzeń: „W przeciwieństwie do literatury grecko-rzymskiej termin «pośrednik» rzadko występuje w Biblii hebrajskiej” (s. 121) czy też „Józef [Flawiusz] wielokrotnie używa termin $\mu\epsilon\sigma\iota\tau\eta\varsigma$ ” (s. 126). Generalnie można powiedzieć, że książka Malcolma Gilla zasługuje na uwagę. Jednak czytelnik może, po przeczytaniu rozdziałów omawiających kwestie kultu cesarza i idei pośrednictwa, być rozczarowany niewielką ilością samej analizy tekstu biblijnego, zwłaszcza zaś brakiem pogłębionej teologii biblijnej.